Cena numeru mk. 120.000.

Nr. 22. Sobota 26 stycznia 1924 roku. Rok XV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.
Prenumerata wynosi:
mk. 1.600.000.
Z odnoszeniem miesięcznie: mk. 1.900.000
W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: mk. 1.900.000
Z przesyłką pocztową: mk 2.000.000 miesięcznie.
Zagranicą mk. 3.200.000.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4. Telefon 64. ADMINISTRACJA: Deblińska 1. Tel. 73. || Będzin, Małachowskiego 7. || Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 73. || Katowice, Szopena 4.

Po zgonie Lenina.

Sosnowiec, 26 stycznia.

Jak doniosła radjostacja moskiewska urzędowo, Włodzimierz Uljanow, znany ze swego pseudonimu Lenin, zmarł nagle. Wiadomość ta zelektryzowała świat cały. I musiała wywołać wrażenie wstrząsające, bowiem zgasły wódz bolszewizmu rosyjskiego był zbyt wybitną postacią, zbyt swą wolą oraz swą umysłowością zaciężył nad „wyzwoloną" przez siebie Rosją, aby ze śmiercią jego nie łączono całego szeregu domysłów, nadziei oraz horoskopów.

W okresie, gdy podziemny świat mścicieli krzywd ludu rosyjskiego w ukryciu wykuwał oręż walki z krwiożerczym caratem, gdy przez mistycznych nieomal w swym heroizmie członków „narodnej woli" rzucał płomienne odezwy wśród ludu a gromy na głowy carów, w tym okresie myśl liberalna całego świata cywilizowanego współczuła i sympatyzowała z tymi, którzy jedni nie drżeli przed tyranją i przeciwstawiali jej uciskowi swą żarliwą wolę swobody. Jak płomień po przez spieczony żarem las szedł ów ruch rewolucyjny przez Rosję, zataczając coraz szersze kręgi, coraz więcej zwycięsko zmagając się z rozpaczliwemi wysiłkami „ochrany" i III go wydziału.

W latach 1905—6-ym były chwile, że zdawało się, iż myśl wyzwolenia z pod jarzma caratu zatryumfuje i nowy ład zaprowadzi w całem imperium. Carat raz jeszcze jednak przemógł, a wzniecony pożar zdołano stłumić. Dopiero wojna światowa w swej konsekwencji miała obalić kilkusetletnie władztwo caratu nad Rosją.

Koła rewolucyjne Rosji nie były jednak jednolite. Był czas, że po rozbiciu się socjal-demokracji rosyjskiej istniało wśród nich aż siedem odłamów najrozmaitszych grup rewolucyjnych. Na czoło jednak wysunęły się dwa obozy, mienszewików i bolszewików, z których jednemu musiała niewątpliwie przypaść w udziale przyszła władza. Po krótkim tryumfie mienszewików w okresie Kiereńszczyzny, w listopadzie 1917 r. dochodzą do władzy bolszewicy ze swym wodzem i dyktatorem na na czele, Leninem. Była to era posępna, straszna i krwawa, jak zły sen.

Nie ulega kwestji, że zwycięstwo swe zawdzięczali bolszewicy Leninowi. Ten człowiek skoncentrowany, pełen niezwykłej energji i mocy woli a zarazem zadziwiająco trzeźwy, wyrachowany, przezorny i uparty uosabiał w sobie te wszystkie cechy, które są nieodzownemi wymogami dla dojścia do celu za wszelką cenę.

Nad deklamującym, patetycznym, rozwichrzonym [illegible] miał on tę [illegible], jaką ma zaczajony wilk nad zasłuchanym w swą pieśń tryumfu głuszczem. I Lenin zasiadł w Kremlu na tronie białych carów, jako najkrwawszy, najstraszliwszy i najgroźniejszy ze wszystkich owych dotychczasowych władców Rosji. Groza, wiejąca z jego rządów, była tak straszna, iż miała w sobie coś apokaliptycznego.

Lenin stanął wobec tragicznej ironji życia, które nawet on ze swą zahartowaną w wieloletnich walkach wolą nie zdołał przezwyciężyć. Władza, która w imię dobra ludu ugruntowała swe podwaliny, stała się najuciążliwszą jego dręczycielką; ci, którzy z hasłem wolności wdarli się na tron cara narzucili narodowi niewolę stokroć jeszcze gorszą, niż poprzednia; rządy, które za swą wytyczną miały w myśl programu podniesienie dobrobytu i szczęścia proletarjatu, rzuciły go na pastwę bezprzykładnej dotychczas nędzy i głodu. Teorja zbankrutowała w zetknięciu się z nagą prawdą rzeczywistości. Problem socjalno-gospodarczy stał się największym i niezwyciężonym wrogiem dyktatora Lenina. Pokonał on Judenicza, Wrangla, Denikina, nieubłaganie zdusił rewolucję eserów, ale ten problem pozostał wciąż nierozwiązany, coraz więcej zagmatwany i coraz więcej tragiczny. Dla ubłagania go Lenin nie zawahał się nawet przed zmianą frontu, przed [illegible] w kierunku zbu[illegible] jeszcze form kapitalisty[illegible] było to tylko półśrodkiem. Życie nadal brało swój nieubłagany odwet za pohańbienie i zdeptanie wszystkich jego praw oraz zasad.

Lenin konając nie mógł nie widzieć, że ustanowiony przez niego ustrój jest już trupem, skostniałym i zastygłym w swym szablonie trupem. Próżne były wysiłki nadania mu drogą sztucznych ustaw, oraz krzykliwej [illegible] życia. W [illegible] życia niema i być nie może, bowiem ucieka ono od pobielanych grobów. Ustrój sowiecki—to truchło, które pod silniejszem uderzeniem rozpaść się musi. Władza sowiecka trwa i trwać będzie prawem bezwładności narodu, nad którym panuje. Ale ani chwili dłużej.

Lenin zmarł przedwcześnie, lecz mimo to przeżył wewnętrzną prawdę narzuconego przez siebie ustroju. Tron, na którym siedział, był trumną. Tem straszliwszy musiał być rachunek ostatni z życiem tego człowieka, który czuł pod sobą prężącą się a niepomszczoną jeszcze krzywdę, nędzę, głód i śmierć dziesiątek miljonów istnień ludzkich, krzywdę tem więcej przerażającą, że — bezcelową.

Czesław Gumkowski.

Wieści ważne.

— Pierwsza emisja bonów podatkowych znajduje bardzo chętnych nabywców, szczególnie w sferach bankowych. Oprócz tego bony podatkowe zaczynają być przyjmowane przez kupców, jako gotówka, banki zaś zaczynają wydawać pożyczki w bonach.

— „Przegląd Wieczorny" podaje, że przywódcy organizacji p. p. s. przewiezieni zostali z więzienia śledczego do więzienia karnego w Mokotowie.

— Ogłoszono rozporządzenie ministra skarbu, wprowadzające cenzurę depesz handlowych, wysyłanych z Paryża. Depesze, redagowane szyfrem lub tonem pismem umówionem, muszą posiadać uwierzytelniony przekład, dołączony do depeszy.

— Sprawozdawca parlamentarny „Daily Express" pisze, iż Macdonald w charakterze swoim jako minister spraw zagranicznych rozpocznie natychmiast akcję w kwestji reparacyjnej, polityki francuskiej, oraz w sprawie uznania Rosji.

— „Journal" przynosi wiadomość z Aten, iż po przemówieniu Venizelosa w zgromadzeniu narodowem, przywódcy republikanów wnieśli rezolucję domagającą się detronizacji dynastji i utworzenia republiki.

— Według oświadczenia senatora Volkmanna, Gdańsk swoją część udziału w kapitale akcyjnym Banku gdańskiego zdołał pokryć z własnych sił. Udział ten wynosi przeszło 70 procent i dochodzi do sumy 5 miljonów guldenów. Według układu genewskiego zawartego pomiędzy Gdańskiem i Polską w przedmiocie reformy walutowej w Gdańsku, pewna grupa banków polskich, mająca swą siedzibę w Gdańsku ma prawo co udziału w kapitale banku gdańskiego. Udział polskich banków wynoszący przeszło 2 miljony guldenów, już także został zupełnie uskuteczniony.

— W „Liberté" pisze Denville że wszyscy członkowie gabinetu angielskiego są germanofilami. Denville jest zdania, że eksperyment rządu robotniczego będzie drogo kosztował Anglję i wogóle może wywołać nieporozumienia. Tylko Niemcy mają powód do zadowolenia z tego gabinetu.

Sensacyjny artykuł „Piasta"

Sosnowiec, 26 stycznia.

Ostatni nr. „Piasta" zamieszcza sensacyjny artykuł wstępny, poświęcony reformie rolnej, Nastrój jego niesłychanie radykalny; zważywszy jednak to, że p. s. i „Piast" akcentuje od długiego czasu w swojem postępowaniu zrozumienie dla potrzeb państwo

...ych i narodowych, uważać można powyższy artykuł nie jako akt demagogji, ale jako poważne ostrzeżenie o charakterze społecznym. Ostrzeżenie powyższe jest tem poważniejsze, że P. S. L. „Piast“ zna istotnie nastroje wsi.

Oto wyjątki z tego artykułu:

„Gdy jakieś zagadnienie wymaga ofiar ze stanu posiadania pewnej warstwy społecznej, wówczas pozostają dwie drogi: albo droga, którą dyktuje rozsądek — dobrowolne ustępstwo, albo droga, którą dyktuje konieczność, a więc — droga walki. Rzadko się jednak zdarza, azeby drogą legalną, drogą porozumienia dało się uzyskać rozstrzygnięcie, gdyż ci, co posiadają zarówno prawa, jak przywileje i majątek, nie łatwo godzą się na potrzebne ustępstwa, a jeśli to czynią, to czynią zwykle... zapóźno. Wykazuje to historja rewolucji francuskiej, gdzie walczono o ustrój państwowy i prawa człowieka.

Następnie omawia „Piast“ zachowanie się wielkich właścicieli, którzy kpią sobie z pokojowego załatwienia reformy rolnej w Polsce i kończy:

„...głód ziemi miljonów woła coraz głośniej pod adresem przesyconych o swój konieczny i naturalny pokarm. A głód bywa zawsze złym, często nawet bardzo złym doradcą, szczególniej wtedy, gdy głodni widzą innych sytych i obfitość zbędnych pokarmów zazdrośnie strzegących.

Sprawa staje się coraz bardziej piekąca. Wzbiera ona, jak fala i dojdzie napewno do takiego napięcia, że rozstrzygną ją wypadki, skoro nie chcieli — czy nie umieli — rozstrzygnąć ich ludzie. Wówczas konsekwencje, których nie trudno się domyśleć, przypiszą sobie tak egoiści, jak doktrynerzy.“

Przeciw nieuczciwym płatnikom.

Sosnowiec, 26 stycznia.

Ministerjum skarbu wystąpiło energicznie przeciw nieuczciwym płatnikom podatku przemysłowego, wydając okólnik do władz sobie podległych w którym między innemi, powiedziano, że odniosło się do dyrekcji polskiej kraj. kasy pożyczk., poczt. kasy oszczędn. oraz polsk. banku kraj. z poleceniem, aby wstrzymano udzielania kredytu w jakiejkolwiekbądź formie, a w szczególności w postaci redyskonta weksli, tym wszystkim płatnikom, przeciw którym wszczęto dochodzenia za przekroczenie przepisów art. 96,97, 98 i 106 ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Ten sam rygor winien być zastosowany także względem płatników wymienionych w art. 56, część p. wsza ws omnianej ustawy, o ile nie będą ściśle przestrzegali terminu miesięcznych wpłat na poczet tego podatku.

W tym celu poleca się izbom skarbowym, aby podawały natychmiast do wiadomości wyżej wymienionych instytucji wprost do centrali w Warszawie nazwiska, brzmienie firmy, oraz dokładny adres płatników winnych naruszenia wyżej wspom nych przepisów.

Premjer Grabski w roli Mojżesza.

Sosnowiec, 26 stycznia.

Sprawę niniejszą poruszamy ze względu na jej moment humorystyczny.

Mianowicie, poseł żydowski Rosenblatt, przemawiając na wiecu kupców żydowskich w Łodzi, użył zwrotu, że „waloryzowane podatki rujnują kupców żydowskich“, a następnie doszedł w swei mowie do wniosku końcowego, że „nie deklaracja Balfoura, lecz deklaracja Grabskiego zaprowadzi żydów do Palestyny“.

Takiego oświetlenia waloryzacji podatków nie spodziewał się z pewnością p. Grabski, będący jej autorem!

KUPUJCIE SWÓJ U SWEGO!

Ochrona lokatorów.

Obrady komisji prawniczej.

Warszawa, 25 stycznia.

W dniu wczorajszym, komisja prawnicza dwukrotnie obradowała nad projektem ustawy o ochronie lokatorów.

Z ważniejszych poprawek przyjęto następujące:

Lokale spółek akcyjnych, obejmujące conajmniej 4 ubikacje, nie podlegają ochronie lokatorów.

W sprawie terminu wypowiedzenia dla lokatorów, nie podlegających ochronie, przyjęto wniosek referenta, iż termin ten wynosić ma 3 miesiące.

W sprawie dopuszczalności wypowiedzenia lokali zarobkowych z powodu zam rzonej przez właściciela budowy nowych mieszkań, włożono na właścicieli obowiązek dostarczenia lokalu zamiennego.

Skreślono postanowienie, dopuszczające wypowiedzenie lokalu, o ile właściciel domu potrzebuje tego lokalu dla siebie.

Ustalono, wbrew poprzedniemu brzmieniu, iż przyczyny wypowiedzenia lokalu sublokatorowi, mogą być te same, jakie są przewidziane dla lokatorów. Postanowiono jednakże, że lokator może wypowiedzieć mieszkanie sublokatorowi, o ile mu dostarczy wzamian innego odpowiedniego pomieszczenia.

Postanowiono, że w wypadku wygaśnięcia głównej umowy najmu między gospodarzem i lokatorem, sublokator nie może być usunięty, ale może być przez sąd ograniczony w ilości zajmowanych ubikacji; dotyczy to jednak tylko tych sublokatorów, którzy zamieszkiwali w danym lokalu conajmniej na 3 miesiące przed wygaśnięciem umowy.

Utrzymano w mocy postanowienie, że lokator może zgóry w pisanej umowie sublokatorowi zastrzec, iż pewne określone zmienienia stają się ważną przyczyną wypowiedzenia.

Uchwalono, iż w razie śmierci lokatora ci, którzy z nim stale mieszkali, wstępują w jego prawo, lokale zaś handlowe i zarobkowe przechodzą na spadkobierców.

Wreszcie ustalono, że decyzja eksmisji może być zawieszona na 6 miesięcy, o ile eksmitowany lokator jest bezrobotny; dotyczy to jednak lokali do 3 pokojów włącznie.

Na posiedzeniu wczorajszym komisja ukończyła obrady nad ustawą, poczem wejdzie ona na posiedzenie plenarne.

ZE ŚLĄSKA.

Zjazd związku kobiet niem. w Katowicach. W ubiegłą środę odbyło się w Katowicach walne zebranie związku tow. kobiet niem. w polskiej części G. Śląska. Na zjeździe obecne były także przedstawicielki związku to warzystw kobiet niemieckich w województwach poznańskiem i pomorskiem. Towarzystwa te, mimo zapewnień, że nie zajmują się polityką i głównym ich celem jest działalność charytatywna, w rzeczywistości uprawiają propagandę niemiecką. Pośrednio stwierdziła to przewodnicząca związku śląskiego, doktorowa Speierowa, w przemówieniu swem zaznaczając, że „zadaniem związku jes wzmocnienie niemieckiego ducha narodowego“. Jak wynika ze sprawozdania rocznego obecnie do związku należy 11 towarzystw i 11 filji z około 3600 członkiniami.

Z powodu gołoledzi upadł na drodze między Dębem a Welnowcem pewien robotnik tak nieszczęśliwie, że złamał sobie lewą nogę i nie mógł ruszyć z miejsca. Przypadkowo przejeżdżający tędy policyjny patrol konny zajął się nieszczęśliwym i odstawił go do szpitala na wozie, który również przypadkowo nadjechał.

Rozwiązanie obwodów dominjalnych. Planowane jest zniesienie 48 obwodów dominjalnych w powiecie rybnickim i przyłączenie ich do odnośnych najbliższych gmin. Pod panowaniem pruskim obwody dominjalne posiadały prawa samodzielnych gmin.

Skutki szalonej jazdy. Pewien gospodarz, nazwiskiem Skorupa, w szalonym tempie pędził przez ulice Rybnika na swych sankach, ciągnionych przez dwa dzielne konie. Przechodnie z przestrachu zdala już schodzili mu z drogi. Wreszcie, na rynku, sanki się przewróciły i połamały a woźnica dostał się pod sanki. Futro jego poszarpane zostało na strzępy, on sam jednak nie odniósł żadnego szwanku. Spłoszone konie tymczasem popędziły dalej, aż je wreszcie przytrzymano przed domem pastora.

Znaczny spadek cen. W tych dniach odbyło się posiedzenie komisji cennikowej powiatu tarnogórskiego, na której kupcy tarnogórscy zgodzili się na dość znaczną zniżkę cen za towary kolonjalne. Zniżka ta wynosi do 20 proc. Jedynie tylko rzeźnicy oponowali zawzięcie, ale i oni w końcu zgodzić się musieli na zniżki od 7 do 9 proc.

Nowe ceny towarów kolonjalnych. Magistrat katowicki ogłasza nowe ceny towarów kolonjalnych, obowiązujące od 24 stycznia. Kosztują w tysiącach mkp za funt (500 gr.): Kawa I gatunku 6600—8000, kawa II g. 4500—6600, kawa słodowa „Prymas“ 580, „Kneipp“ 1000, herbata w paczkach 8 — 12000, ryż pełny 740, groch zależnie od gatunku 800 do 1400, fasole 600—800, grysik 860, mąka pszenna 560—660, żytnia 340, płatki owsiane 500—600, makaron 900—1000, mydło 2300 - 3200 za kilo, za 250 gr. 800, w paczkach 1850, nafta 800 sól 300, ocet 360, esencja octowa 3800—4000, margaryna 1800—1900, smalec 2500, ser harceński 1200—1400, kapusta kiszona 200, śledzie 200—300 za sztukę, masło 3800—4000.

Konsulaty w Katowicach. Od czasu przejęcia przez Polskę części G. Śląska pozostało w Katowicach kilka konsulatów obcych państw, a więc generalny konsulat niemiecki, konsulaty: francuski i angielski, a obecnie powstaje przy ul. Moniuszki 5 także wicekonsulat czechosłowacki. Także Włochy zamierzają założyć tutaj konsulat. Z powodu braku wolnych ubikacji, pomieszczenie konsulatów przedstawiało i przedstawia poważne trudności.

Napad na kasjera. W biurze firmy Ulatowski przy ul. Woje-

W SZPONACH ANARCHISTÓW.

3.

Mieszkałem w Neapolu ośm lat i większą część moich przyjaciół stanowili włosi. Sądzę, że z tego powodu zbliżyłem się także do ciebie, gdyż ciebie łatwo można wziąć za włocha.

Rumieniec, niewiadomo czy radości, czy upokorzenia przemknął po twarzy Ashutora.

— Jak sam to powiedziałeś — rzekł stanowczo — mieliśmy o moim pochodzeniu nie wspominać. To dla ciebie niepotrzebne a dla mnie mogłoby być przykre. Wróćmy do twoich interesów — dodał lżejszym już tonem — i mówmy o owym powołującym cię rozkazie.

— Widzisz bo, mój Ashutorze — odrzekł nerwowo Carlestone, i obejrzał się dokoła, czy czasem kto nie podsłuchuje — ja, mówiąc tobie o tych rzeczach, łamię uroczyste przyrzeczenie.

— Przyrzeczenie nie obowiązuje do niczego, gdy idzie o życie albo o honor, — odpali hindus, — albo o szczęście tych, których się kocha — dodał grzecznie.

— To djabelnie wygodna filozofja — mruknął Carlestone. — Ale bądź co bądź postanowiłem zwierzyć ci się, zaufam ci przysięgłem. Ty jesteś jedynym człowiekiem w Kalkucie, który mi coś poradzić może. Niełatwo o taką jak twoja głowa, któraby zdolna była rozwiązać trudne zadanie.

— No, więc przedstaw mi to zadanie, a będę bardzo rad, jeżeli ci pomożę w jego rozwiązaniu potrafię.

— Otóż powiem ci, mój Ashutorze — zaczął Carlestone z pewnem ociąganiem się i wstydem, — że byłem tak głupi, iż w ciągu ostatniego roku mego pobytu we Włoszech, dałem się wciągnąć do jednego z ich przeklętych związków tajemnych.

— Ach! — wymknęło się z ust Ashutora.

— Jak się to stało, wytłumaczę ci później; teraz muszę ci coś ważnego powiedzieć. Oto dzisiaj wieczorem, w ścisku na bazarze Bow, ktoś, którego zupełnie nie widziałem, wsunął mi w tym pakiecie. Co w nim się mieści, pokażę ci zaraz.

To mówiąc sięgnął do kieszeni i wydobył kawałek waty, rozwinął ją, a potem ze znajdującego się w niej papieru jedwabnego wydostał kawałek srebrnej monety, który podał przyjacielowi.

— Jest to połowa sztuki dwulirowej — objaśnił; — widzisz ten nieregularny brzeg w miejscu gdzie została złamana; dopasować do niej można tylko drugą odłamaną od niej połowę.

Ashutor obejrzał złamaną monetę w świetle padającem ze drzwi i pytający wzrok utkwił w swoim gościu.

— Ta druga połowa pozostaje w mojem posiadaniu już oddawna, od czasu mego pobytu w Neapolu. Oto ona, — rzekł dobywszy z pugilaresu drugi kawałek białego metalu i podając go również Ashutorowi. Przyłóż jedną do drugiej... prawda, że przystają do siebie dokładnie.

— Prawda! — odrzekł hindus — ale co to wszystko znaczy?

— To jest rozkaz stawienia się we Włoszech.

— A jeżeli nie posłuchasz.

— ... możesz mi odrazu trumnę zamówić...

ROZDZIAŁ II.

Przez parę sekund przyjaciele siedzieli w milczeniu. Ashutor trzymał w palcach ową dziwną, spojoną monetę. Pierwszy odezwał się Carlestone.

— Daj, niech schowam tę obrzydliwość; — wziął pieniądz z rąk przyjaciela i włożył go do pugil resu — A teraz siadaj Ashutorze i pozwól mi zapalić cygaro, zanim ci rozsnuję dalszy wątek, żebyś całą rzecz zrozumiał. To nie potrwa długo, — dodał, zapalając zapałkę i puszczając kłęby dymu z zimną krwią, przedstawiającą dziwną sprzeczność z poprzedzającą nerwowością.

— W kilkunastu zdaniach przedstawię ci wszystkie główne punkta a potem zas ęgnę twojej rady.

Hindus milcząc przysunął krzesło do stołu, a Carlestone swoje krzesło postawił na dwuch nogach i zaczął się znów huśtać co widocznie dogadzało jego chwilowemu usposobieniu.

— W Neapolu — zaczął — jak już powiedziałem, wstąpiłem do jednego z tajnych związków. Jego cele i zwyczaje wydały mi się na razie dosyć niewinnemi. Ale zrobiwszy pierwszy krok, już się cofnąć nie było można, jak się o tem niebawem z przerażeniem przekonałem.

Zatrzymał się na chwilę, ale hindus się nie odzywał.

— Z początku ciągnął Carlestone — byłem poprostu głupcem — marzycielem, romantycznym opętanym zapalającym się do namiętnych poezyj Byrona, czczącym jako bohaterów ludzi takich jak Garibaldi i Kościuszko

c. d. n

wódzkiej napadło kilku bandytów na kasjera, żądając wydania im kluczy od kasy pancernej. Kasjer żądaniu ich uczynił zadość. W tej chwili zapukano do drzwi, czem zachęcony kasjer głośno począł wołać o pomoc. Rabusie rzucili się do ucieczki. Kasjer jednego z nich przytrzymał na chwilę, ale ciężko ranny wystrzałem z rewolweru, znów go musiał puścić i bandyci tym sposobem zdołali umknąć.

Z kraju.

Warszawa. W dniu 12-go kwietnia ub. r. odbyła się w sądzie okręgowym rozprawa przeciwko por. Skrudlikowi, oskarżonemu o „szpiegostwo“ i ukrywanie przesiępcy (Grüdigera).

Sąd okręgowy oddalił wówczas zarzut szpiegostwa—skazał natomiast Skrudlika na 2 lata więzienia za nadużycie władzy.

Obecnie sprawa ta toczyła się w sądzie apelacyjnym, który całkowicie oddalił wszelkie zarzuty przeciw por. Skrudlikowi, zatwierdzając jedynie wyrok zapadły za przekroczenie kompetencji.

Sąd apelacyjny zaliczył Skrudlikowi areszt prewencyjny i zmniejszył karę na zasadzie amnestji o jedną trzecią.

Tedy po roku dopiero, por. Skrudlik doczekał się rehabilitacji z hańbiących zarzutów, które przeciwko niemu wytoczono z pobudek czysto partyjnych.

Kraków. Z województwa krakowskiego donoszą, że w powiecie bocheńckim z powodu kry, runęły trzy mosty na Rabie. Mianowicie w Majkówce, Bugucicach i Ujściu Solnem. Częściowemu zniszczeniu uległ także most we Wronówce, który będzie zrekonstruowany dla utrzymania tej jedynej obecnie drogi komunikacyjnej. We wszystkich innych powiatach województwa krakowskiego kra nie wyrządziła dotychczas poważniejszych szkód. (a. w.)

— Odbył się w Krakowie uroczysty obchód powstania styczniowego, w którym wzięli udział: wojewoda, starostwo, generalicja i weterani z 63 roku oraz liczne rzesze publiczności.

Siedlce. W tut. sądzie pokoju była rozpatrywana sprawa „wyzwoleńca“, geometry St. Wojtczuka, oskarżonego przez red. Szałatkowskiego z art. 531 k.k. za rozsiewanie oszczerstw o red. Szałatkowskim.

Sąd pokoju po przesłuchaniu 10 świadków, oraz rozpatrzeniu tajnych akt del. repatrjacyjnej, na które powoływał się oskarżony, skazał St. Wojtczuka na zasadzie art. 531 k.k., na miesiąc więzienia i opłacenie kosztów sądowych, oraz, stosowanie do prośby oskarżyciela prywatnego red. Szałatkowskiego, zgodnie z art. 539 k.k., na pokrycie kosztów ogłoszenia wyroku po uprawomocnieniu się w polskich gazetach siedleckich i „Gazecie Porannej 2 grosze“.

Bydgoszcz. Odbędzie się tu w dn. 16 i 17 lutego ogólno-krajowy zjazd zw. hallerczyków. Na zjeździe reprezentowane będą wszystkie chorągwie hallerowskie, działające na terenie poszczególnych okręgów korpuśnych. W najbliższym czasie podany będzie do wiadomości program zjazdu. Pragnący wziąć udział w zjeździe, jako goście, muszą najpóźniej do dn. 1 lutego zawiadomić o tem chorągiew bydgoską związku hallerczyków. Bydgoszcz, Jagiellońska 10, biuro zjazdu.

Tczew. Zapowiedziane przyjęcie marynarzy ze statku szkolnego „L w ó w“, który powrócił z podróży do Brazylji, odbędzie się w sobotę bm.

W programie przyjęcia jest nabożeństwo dziękczynne akademja, raut i zabawa taneczna.

Dnia 22 stycznia b. r. zmarł w Łodzi (pochowany w Warszawie) po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach

B. P.

Dr. MICHAŁ TIERKOENIG

LEKARZ w ZDUNSKIEJ WOLI.

O czem zawiadamiają **żona, córeczka, rodzice, siostry i rodzina.** 432

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Sekwestr 247 klg. złota.

Warszawa, 25 stycznia.

Transport 247 kilogr. złota, który zatrzymany został na jednym z dworców warszawskich, na skutek rozporządzenia min. Grabskiego został zasekwestrowany. Sprawa przekazana została władzom śledczym.

Nowa ustawa górnicza.

Katowice, 25 stycznia.

(P.A.T.) Jak wiadomo w górnośląskiej części województwa śląskiego obowiązują jeszcze niemieckie ustawy górnicze. Celem zmiany tych przepisów, organizacja górnośląskiego przemysłu wielkiego t. zw. związek górniczo-hutniczy w Katowicach wypracował projekt nowej ustawy górniczej, któraby obowiązywała nie tylko w górnośląskiej części województwa, lecz także rozciągnięta byłaby na całe górnictwo polskie. W ciągu przyszłego tygodnia rozpoczną się narady w tej sprawie przedstawicieli rządu polskiego z przemysłem i innymi interesentami. Najpierw przedmiotem obrad będzie część jurystyczna i techniczna projektu. Rezultat rokowań przedłożony będzie następnie sejmowi do rozpatrzenia i przyjęcia. Z chwilą przyjęcia nowego powszechnie obowiązującego w Polsce prawa górniczego usunięte zostałyby także wszelkie różnice pod względem prawnym jakie istnieją w stosunku do rewirów górniczych, sąsiadujących z górnośląską częścią województwa.

Budżet ministerjum oświaty.

Warszawa, 25 stycznia.

(Tel. wł. „Iskry“.) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji budżetowej rozpatrywano budżet ministerjum oświaty. Poseł Gruenbaum w imieniu żydów zgłosił wniosek o skreślenie subsydjów dla szkół wyznaniowych, jako zbyt niskich. Komisja wniosek ten w głosowaniu przyjęła. Referent pos. Rymar zobrazował całokształt budżetu ministerjum oświaty, a min. Mikiaszewski wskazał na ciężkie warunki pracy tego ministerjum, przyczem podkreślił fakt, że mimo tego, prace te dają wyniki dodatnie.

Program sesji sejmowej.

Warszawa, 25 stycznia.

(Tel. wł. „Iskry“.) Marszałek sejmu Rataj odwiedził dziś premjera Wł. Grabskiego i omawiał z nim program prac sejmowych. Jak wiadomo, sejm zbierze się 28 bm. Plenum sejmu zajmie się projektem ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Prace nad budżetem sejm nie rozpocznie prędzej jak 15 lutego.

Powrót Hiltona Yunga.

Warszawa, 25 stycznia.

(Tel. wł. „Iskry“.) Dziś o g. 7 rano powrócił do Warszawy doradca finansowy rządu polskiego Hilton Yung. Jutro Yung przyjęty zostanie przez prem. Grabskiegoj który z nim podczas dłuższe, konferencji omówi ostatnie etapy akcji sanacyjnej.

Żądania przemysłowców węglowych.

Warszawa, 25 stycznia.

(Tel. wł. „Iskry“.) Przedstawiciele związków przemysłowców węglowych Zagłębia Dąbrowsk. i Górnego Śląska zwrócili się do ministra przemysłu i handlu z żądaniem przedłużenia dnia pracy w górnictwie, na powierzchni ziemi do 9, a na dole do 8 g. dziennie. Dalej przemysłowcy węglowi domagają się stabilizacji płac robotniczych i zupełnego zniesienia państwowego podatku od węgla. Żądania te uważają przemysłowcy jako konieczne, celem przetrzymania ciężkiego okresu sanacyjnego. Odpowiedź min. przem. i handlu jest dotychczas nieznana.

Rewizja banków łódzkich.

Warszawa, 25 stycznia.

(Tel. wł. „Iskry“.) Do Warszawy powróciła komisja specj. min. skarbu, która kontrolowała działalność banków łódzkich. Rewizje zostały przeprowadzone w łódzkich oddz. banku ludowego, banku dla handlu i przemysłu i banku przemysłowców. Szczegółowy raport ze swej działalnośc przedstawi komisja kontrolna dy rektorowi departamentu kredyto wego min. skarbu.

Konferencja bałtycka.

Warszawa, 25 stycznia.

(Tel. wł. „Iskry“.) Rząd finlandzki zwrócił się do rządu polskiego z propozycją odroczenia konferencji bałtyckiej w Warszawie Termin zwołania konferencji ustalono na 12 lutego b. r.

Gdański bank emisyjny.

Warszawa, 25 stycznia.

Grupa polskich banków z bankiem handlowym i bankiem spółek zarobkowych na czele subskrybowały 28 proc. kapitału zakładowego gdańskiego banku e misyjnego.

Banki polskie uzyskały w radzie nadzorczej banku gdańskie go 1 głos.

Poseł włoski w Belwederze.

Warszawa, 25 stycznia.

(Tel. wł. „Iskry“). Prezydent Rzplitej, p. Wojciechowski przyjął na audjencji posła włoskiego w Warszawie, p. Mayoni.

Wygłoszone zostały, stosownie do ceremonjału mowy audjencjonalne. Poseł włoski oświadczył, że będzie miał za zadanie kontynuowanie serdecznego st sunku między rządem polskim Włochami w myśl chwalebnyc tradycji.

Prezydent Rzplitej oświadcz w odpowiedzi, że Włochy jedne z pierwszych po niepodległoś Polski, wznowiły swoje przedsta wicielstwo dyplomatyczne w W szawie.

Rumunja nie chce francuskiej pożyczk

Warszawa, 25 stycznia.

(Tel. wł. „Iskry“). Rząd rumuński zawiadomił Francję, że zrzeka się pożyczki udzielone mu przez rząd francuski w wy sokości sto miljonów frankó

Zgon uczonego.

Kraków, 25 stycznia.

(Tel. wł. „Iskry“). Wczoraj zmarł tu były rektor uniwersytetu jagiellońskiego, znany i ceni ny uczony profesor dr. Józef Ł zarski.

Mac Donald a sowiety.

Londyn, 25 stycznia.

(Tel. wł. „Iskry“). Według krążących tu pogłosek Mac Donald, nowy premjer angielski, wszedł już w kontakt z rządem sowietów, wobec czego w najbliższej już przyszłości należy się spodziewać uznania de jure Rosji sowieckiej przez Anglję. Wymienia się już nawet nazwisko przys lego posła angielskiego w Mo skwie. Ma nim zostać Ograd, który już rzekomo zgodził się przyjąć to stanowisko. Równ cześnie prasa donosi, że nowy rząd będzie się domagał przyję cia do ligi n a r o d ó w Rosji i Niemiec.

Po zgonie Lenina.

Moskwa, 25 stycznia.

(Tel. wł. „Iskry“). Zwłoki Lenina pochowane zostaną na t. zw. „czerwonym placu“ w Moskwie. Zbudowane zostanie tam w tym celu prowizoryczne mauzoleum. Trocki przysłał z powodu śmierci Lenina depeszę kondolencyjną w której kilkakrotnie powtarza o krzyk: „Lenina już niema“. Ko gmachu, w którym zwłoki w stawione są na widok publiczn gromadzą bezustannie tłumy lu ności, usiłującej dotrzeć wnętrza gmachu.

Traktat czesko-francuski.

Paryż, 25 stycznia. (Tel. wł. „Iskry"). Pomiędzy Francją i Czechami został podpisany traktat przymierza i przyjaźni.

Bank polski.

Warszawa, 25 stycznia. (Tel. wł. „Iskry"). Bank związku spółek zarobkowych, subskrybował 1000 akcji polskiego banku emisyjnego, bank przemysłowców w Poznaniu 1000 złotych.

Pogoda na dziś.

Silny mróz, pogodnie, słabe wiatry północne lub cisza.

Giełda.

WALUTY.

Warszawa, 25 stycznia.

Dolary — 9.850.000.
Funty — 41.750.000.
Franki franc. — 445.000.
Korony czes. — 284.000.
Korony aust. — 140
Liry włoskie — 430.000
Franki szwajc. — 1.716.000
Bony złote — 1.500.000

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 25 stycznia.
(Notowania w guldenach)
Dolary — 5.89.
1 miljon mkp. — 0,56.

AKCJE
(w tys. marek polskich).
(Cedula giełdy warszawskiej z dn. 25.1.1924).

Bank Dyskontowy 14.500
„ Handl. 13.000.
„ Handl. i Przem. 4.000.
„ Powsz. Kredyt. 400.
„ Współdz. —
„ Zachodni 5.400.
„ Zjedn. Ziem. Pol. 2.700.
„ Zw. Sp. Zarobk. —
„ Zw. Ziemian 600.
Puls 1.500.
Czersk 2.600.
Norblin 7.800.
Rudzki 6.000 (1); 7.150.
Firley 2.500.
Fitzner 32.000.
Lilpop 2.600.
Chodorow 22.500.
Cukier 13.000.
Ostrowieckie 37.000.
Parowozy 2.100.
Węgiel 17.250 (1), 17.250 (2); 19.500 (4); 20.000.
Zieleniewski 57.500.
Pocisk 5.100
Starachowice 14.650.
Polska Nafta 2.450.
Nobel 5.000.
Spirytus 10.800.
Cegielski 2.450.
Przemysł Leśny 575.
Ursus 3.950.
Borkowski 2.650.
Jabłkowscy 665.
Żegluga 480.
Elektr. 5.550.
Kabel —
Klucze —
Skory 300.
Haberbusch 14.650.
Siła i Światło 2.400.
Tkanina 400
Synd. Rol. 7.100.
Ćmielów 6.000.
Drzewo 1.900.
Łazy 450
Żyrardów —
Zawiercie 925.000.
Suchedniów 10.000.

Stowarzyszenie Kupców Polskich w Warszawie
ODDZIAŁ w SOSNOWCU

zwołuje zebranie informacyjne w sprawach podatkowych, oraz wyłonienia kandydatów do komisji skarbowych.

Na zebranie mają prawo wstępu: 1) członkowie Stowarzyszenia, którzy opłacili bieżące składki; 2) sympatycy, którzy przy wejściu podpiszą deklarację i zostaną wprowadzeni przez 2-ch członków. Składki mogą być opłacane przy wejściu.

Zebranie odbędzie się w niedzielę, 27 stycznia 1924 r. o g. 3-ej po poł. w sali na plebanji w Sosnowcu, ul. Kościelna.

Uprasza się o przybycie wszystkich.

424 ZARZĄD.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
4 grosze za wyraz.

Sprzedam pluszowe otomany i kozetki. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna 2 p. 440-2

Do sprzedania: komin żelazny, żelazo konstrukcyjne, narzędzia kowalskie, śrubstaki i sikawka strażacka. Dąbrowa, Sławkowska 14. 437

Marmolada beczułka 4 kilo netto jabłeczna mkp. 5,900,000, agrestowa mkp. 12,200.000 po otrzymaniu połowy zadatku, resztę zaliczką wysyła parowa fabryka Stanisława Gurgul Jarosław. Także kilkadziesiąt skrzynek jaj wapiennych do oddania.

Posady i prace.
Zaofiarowane 4 grosze za wyraz.

Polaka pomocnika fryzjerskiego potrzeba zaraz. Mysłowice, Kałużny. 439

Poszukiwane 3 grosze za wyraz.

Kapelmistrz z ukończonym konserwatorjum zmieni posadę. Zgłoszenia do Iskry w Dąbrowie. 383-1

Lokale.
4 grosze za wyraz

Odstąpię pokój z kuchnią. Wiadomość w „Iskrze". 409 2-2

Odstąpię natychmiast 2 pokoje z kuchnią w Sosnowcu. Poważni reflektanci zechcą zgłosić swoje adresy, biuro ogłoszeń Hiawski do 26 stycznia pod „mieszkanie" 426-2

Lokal fabryczny i lokal nadający się na sklep lub biuro w dobrym punkcie do wynajęcia. Oferty: kantor „Iskry" Dąbrowa pod „Lokal". 436

Różne.
4 grosze za wyraz.

Uczniowski komitet kolonji wakacyjnych zawiadamia pp. abonentów pierwszej fantowej loterji, że rozegranie fantów nie odbędzie się w terminie naznaczonym na losach, ale 2-II-24 r. o godz. 4 po południu w gmachu państwowego gimnazjum męskiego w Dąbrowie. 428-1

Ogród owocowo-warzywny w Będzinie do wydzierżawienia. Wiadomość huta szklana „Sielce" w Sosnowcu. 433-2

Żurnale mód najnowsze półroczne i miesięczne poleca w wielkiem wyborze Józef Hiawski, Sosnowiec. 3 Maja 23. 425-10

17 stycznia zgubiony na st. Gonera portfel, 13 miljonów, kartę na broń Włodzimierza de Larol. Znalazca proszony zwrócić pocztą tylko dowody. 434

Zamienię dom dwupiętrowy nowoczesny w Sosnowcu, w dobrym punkcie na większe gospodarstwo wiejskie rolne z powodu stanu zdrowia. Złoszenia Iskra pod „gospodarstwo". 422-2

Zgubione dokumenty.
3 grosze za wyraz.

Rothart Mendl. Lajb. jadąc z Katowic do Będzina zgubił paszport zagraniczny, wydany przez konsulat generalny w Bytomiu, oraz książeczkę wojskową wydaną przez PKU Sosnowiec. Znalazca raczy zwrócić do filji „Iskry" w Będzinie za nagrodą 50 miljonów mk. 268

Góreckiemu Franciszkowi skradziono portfel zawierający: książeczkę wojskową wyd. przez P K U Sosnowiec, tymczasowy dowód osobisty przez magistrat w Będzinie, miljonówka nr. 0072035. 376-1

Godlewski Franciszek zgubił dowód osobisty wydany przez 10 komisarjat Policji Państwowej w Warszawie. 380-1

Niziorski Piotr zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU Będzin i metrykę urodzenia. Łaskawy znalazca zwróci do filji „Iskry" Będzin. 397-1

Wekselman Icek zgubił paszport zagraniczny wydany w Bytomiu metrykę urodzenia i kartę zwolnienia wydaną przez PKU Sosnowiec. 398-1

Radomski Piotr zgubił dokumenty wojskowe wydane przez 73 p.p. 402-1

Werdiger Moszek zgubił dowód osobisty wydany przez gminę Żarki i książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin. 410 3-2

Kulawik Magdalena zgubiła portfel zawierający wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gm. Włodzisław. 429-1

Walenty Skiba, Edward Górak, Ludwik Nowak i Szymon Oleś zgubili książki chlebowe wydane na kop. „Renard". 423-1

Gajdzie Franciszkowi skradziono książeczkę wojskową wydaną przez PKU Miechów tymczasowy dowód osobisty wydany przez gm. Rzeżuśnię i świadectwo urodzenia. 420-2

Ratusiński Ireneusz zgubił książkę kasy chorych wydaną przez Hutę Bankową. 438

Sanek Mikołaj zgubił książeczkę kasy chorych wydaną przez kopalnię [illegible] 435-3

Redaktor W. Monsiorski. Wydawca: Akc. T-wo Drukarsk[illegible]

Podatek dochodowy.

W związku z uchwaloną przez ciała ustawodawcze ustawą z dn. 10 stycznia r.b. w sprawie przepisów o państwowym podatku dochodowym, obowiązujących na całym obszarze Rzeczypospolitej, ministerjum skarbu zarządziło, aby pobór podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę na obszarze b. dzielnic rosyjskiej i austrjackiej,—był w lutym 1924 r. dokonywany w dotychczasowym trybie, według skali następującej:

Liczba porządkowa	Wysokość wypłaconego wynagrodzenia obliczonego w stosunku rocznym — ponad (W tysiącach marek)	do (W tysiącach marek)	Stopa proc. podatku już po uwzgl. specj. 20 proc. dodat. pań.
1	4 204 800	5.606 400	0,3
2	5 606 400	7,008 000	0.4
3	7,008.000	9 110 400	0,5
4	9 110,400	11 212 800	0,8
5	11 212 800	13 315 200	1
6	13 315 200	15 417 600	1 3
7	15 417 800	17 520.000	1 6
8	17 520.000	19 856 000	2
9	19 856 000	22 192 000	2,4
10	22 192,000	24 528 000	3
11	24 528.000	26 864,000	3.6
12	26 864,000	29,200,000	4 2
13	29 200,000	30 365 000	5 4
14	30 368.000	32.120.000	6 6
15	32 120.000	33 872 000	8 4
16	33 872 000	36 208 000	10 2
17	36 208,000	38 544 000	12
18	38 544.000	40 880,000	13 8
19	40 880,000	43 800,000	15 6
20	43 800,000	46.720,000	16 3
21	46.720,000	49 640,000	17,1
22	49 640,000	52.560,000	18
23	52 560,000	55 480,000	18 8
24	55 480,000	58 480,000	19,8
25	58 480,000	61 320,000	20,7
26	61 320,000	64 240,000	21 7
27	64 240,000	67 100,000	23 5
28	67 160,000	70,080,000	23 4
29	70,080,000	105 120,000	24 2

Kto płacić będzie podatek majątkowy.

Formularz E.

Sosnowiec, 26 stycznia.

Oszacowanie urządzenia domowego odbywa się w sposób, jaki wskazaliśmy onegdaj na tem miejscu. Nie wyszczególnia się zatem poszczególnych części umeblowania, lecz wykazuje się je pokojami.

O ile urządzenie domowe nie przekracza wartości 5000 franków złotych, czyli 100 miljonów marek z dnia 1 lipca 1923 r., opodatkowaniu nie podlega.

Oprócz urządzenia domowego, należy na formularzu „E" wykazać jeszcze t.zw. „przedmioty osobistego użytku" jak określa je ustawa. Pod tem określeniem rozumie się wszystkie przedmioty, które nie stanowią szczegółów urządzenia domowego odzieży i t. p. a więc biżuterja, instrumenty muzyczne, powozy, samochody.

Wartość tych przedmiotów pod lega opodatkowaniu jeżeli przekracza 3 tysiące franków, czyli 60 miljonów marek z dnia 1 lipca 1923 r.

Przykłady:

Płatnik posiada urządzenie domowe, którego wartość oszacowal na 4.800 fr. zł. oraz inne przedmioty majątkowe o wartości 2.500 fr. zł.— Razem wartość jego majątku wynosi 7.300 fr. zł. — Opodatkowaniu jednak nie podlega, gdyż urządzenie domowe nie przekracza wartości 5 tys. franków, a inne przedmioty majątkowe nie sięgają wartości 3 tysięcy franków.

Drugi wypadek: Wartość urządzenia domowego oszacowano na 5000 fr. zł. Wartość innych przedmiotów majątkowych na 3,500 fr. złotych. Podatek płaci się tylko od tej ostatniej sumy, gdyż urządzenie mieszkania do 5.000 franków wolne jest od podatku.

Trzeci przykład: urządzenie mieszkania oszacowano na 6000 fr. zł., wartość innych przedmiotów na 2.000 fr. zł.

Podatek płaci się od 8000 fr. złotych, dlatego, że wartość mieszkania przekroczyła 5000 franków, a zatem inne przedmioty posiadane przez płatnika stanowią już tylko dalszy dodatek do majątku podlegającego opodatkowaniu, a tkwiącego w urządzeniu mieszkania.

Innemi słowy: Jeżeli wartość urządzenia mieszkania przekracza 5000 franków, to każda dalsza najdrobniejsza nawet część majątku podlega łącznie z wartością mieszkania opodatkowaniu. Jeżeli zaś wartość mieszkania nie przekracza 5000 franków, to inne szczegóły majątku podlegają opodatkowaniu dopiero wówczas gdy przekroczą wartość 300 franków. — Wartości mieszkania poniżej 5000 franków nie dolicza się nigdy do innego majątku.

Konferencje metodyczno - dydaktyczne.

Będzin, 25 stycznia.

Sposoby nauczania w szkołach średnich, a zwłaszcza wszelkie próby udoskonalania tegoż nauczania, nie są rzeczą obojętną. Zainteresowanie się miejscowego społeczeństwa sprawami nauczania w szkołach średnich mogłoby znaleźć swój wyraz w odpowiednich wyjaśnieniach i rozważaniach, umieszczanych na łamach pisma. Aby dać początek tego rodzaju wymianie myśli, uważam za rzecz pożyteczną przedstawić ważniejsze motywy, które skłoniły nauczycielstwo polskich szkół średnich Zagłębia Dąbrowskiego, zrzeszone w związku zawodowym, do zorganizowania konferencji metodyczno-dydaktycznych.

Liczne zagadnienia, jakie w swej pracy spotyka nauczyciel, dadzą się ugrupować około następujących elementów szkolnictwa: 1) program, 2) metoda, 3) uczeń, 4) nauczyciela, 5) pomocy naukowych. Ponieważ elementy szkolnictwa wiążą się w organiczną całość, nawet w najdrobniejszych przejawach życia szkolnego, zagadnienia te występują w praktyce jednocześnie. Zmiana któregokolwiek elementu szkolnictwa pociąga za sobą zmianę przynajmniej jednego z pozostałych elementów, naprz.: niepodobna zmienić programu, aby jednocześnie z tem nie zmienić pomocy naukowych; również zmiana metody pociąga za sobą odpowiednie przygotowanie do niej nauczyciela. Dlatego nauczyciel zmuszony jest wnikać w tę wzajemną zależność elementów szkolnictwa, jakkolwiek szczegółowe zagadnienie z zakresu szkolnictwa sprowadza się do poszukiwania przyczyny lub skutku. Ustaleniem programu zajmuje się przedewszystkiem ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Uczeń oraz nauczyciel są uwarunkowani ogólnym składem tegoczesnego społeczeństwa. Pomoce naukowe są uzależnione w znacznej swej mierze od pieniężnego nakładu właściciela szkół, względnie od ofiarności społeczeństwa.

Najmniej skrępowana inicjatywa na gruncie szkolnictwa odnosi się więc do metody. Metoda nauczania, względnie metoda współpracy nauczyciela z uczniem może być zmieniana w szkolnictwie w sposób najbardziej swobodny. To też konferencje metodyczno-dydaktyczne mają na celu koordynację wysiłków nauczycielskich, skierowanych ku udoskonaleniu metody nauczania, względnie metody współpracy nauczyciela z uczniem. Udoskonalanie metody niewątpliwie wpłynie dodatnio na nauczyciela i ucznia, jak również pobudzi wynalazczość w dziedzinie pomocy naukowych; koordynacja pracy nauczycielskiej musi zaważyć również na wyznaczaniu zakresu oraz układu programów szkolnych. Zagadnienia metodyczno-dydaktyczne, które spostrzega nauczyciel w momencie ich powstawania (in statu nascendi) mogą być materjałem obfitym i cennym do rozważań wspólnych.

Ponieważ tak pomyślany cel konferencji met. - dydaktycznych jest sam w sobie praktyczny, zagadnienia, podejmowane na tych konferencjach, muszą być najczęściej szczegółowe, przytaczane wprost z codziennej praktyki nauczyciela. Ogólne zagadnienia byłyby ujmowane o tyle, o ile wypływałyby jako syntezy zagadnień szczegółowych. Wskutek szczegółowości zagadnień konferencje metodyczno-dydaktyczne muszą być specjalizowane, to znaczy, odbywałyby się oddzielne konferencje w sprawie każdego poszczególnego przedmiotu nauczania, np. języka obcego, przyrody, matematyki i t. p.

W miarę potrzeby mogą być organizowane konferencje o charakterze ogólniejszym lub całkiem ogólnym.

Antoni Kupka.

Posiedzenie rady miejskiej.

Dyskusja nad budżetem.

Sosnowiec, 26 stycznia.

Posiedzenie czwartkowe rady miejskiej sosnowieckiej było właściwie dalszym ciągiem posiedzenia z tygodnia ubiegłego, na którym przystąpiono do obrad nad budżetem miejskim na rok bieżący.

Cyfry z tego budżetu przytoczyliśmy już w poprzedniem sprawozdaniu. Dość długa dyskusja w radzie miejskiej we czwartek ub. nad poszczególnemi pozycjami nie przyniosła naprawdę nic nowego. Jeżeli radni stawiali co do niektórych pozycji pewne zarzuty, to miało się wrażenie, że po to tylko, aby usłyszeć z ust przedstawicieli magistratu szczegółowe wyjaśnienia.

Najbardziej kwestjonowaną pozycją była suma, wyznaczona na administrację miejską. Suma ta stanowi 26 proc. budżetu ogólnego. Radny Perelman przekonywał, że stosunek wydatków na administrację do ogólnych rozchodów miejskich jest nienormalny i administracja kosztuje miasto za drogo.

Przedstawiciele magistratu wyjaśnili, że wysoki proc. wydatków na administrację powstał stąd, że układ budżetu na rok bieżący jest inny, niż dotychczas. Mianowicie dotąd w budżetach sumy wydatków na administrację były rozbite między poszczególne działy w ten sposób, że w ogólnych rozchodach każdego wydziału w magistracie mieściły się i wydatki na administrację tego wydziału.

Obecnie wszystkie koszty administracyjne są skoncentrowane w jednej rubryce budżetu, co ułatwia orjentowanie się w nim, lecz jednocześnie wysokość sumy wydatków na administrację rzuca się w oczy. W rzeczywistości jednak sytuacja pod tym względem zasadniczo w tym roku się nie zmieniła.

W dalszej dyskusji omawiano sprawę wydatków na straż ogniową. Swojego czasu rada miejska powzięła uchwałę, nawołującą magistrat do powołania do życia straży miejskiej. Wykonanie tej uchwały, nie oznaczającej zresztą terminu jej zrealizowania, pociągnęłoby za sobą wielkie wydatki. Magistrat więc wstawił do budżetu sumy tylko na dalsze utrzymywanie pogotowia strażackiego. Rada miejska uchwaliła skreślenie połowy tego wydatku, druga połowa zaś ma być obrócona na zorganizowanie straży miejskiej, co według życzenia rady ma się stać do 1 lipca r. b.

Wątpliwą jest rzeczą, czy straż ogniowa zostanie utworzona. Magistrat przynajmniej nie robił ra dzie żadnych pod tym względem nadziei, gdyż poprostu miasto nie ma narazie takich źródeł dochodu, któreby pokryły wydatki związane ze zorganizowaniem straży miejskiej.

Co się tyczy opłacania przez magistrat czynszu dzierżawnego właścicielom domów, to postanowiono sumę odpowiednią traktować, jako ryczałt bez zaznaczania, ile mianowicie magistrat ma płacić za poszczególne ubikacje. Właściciele domów, dowiedziawszy się, że miasto ma zamiar płacić za lokale przez siebie wynajęte tyle a tyle złotych, przyszli do przekonania, że ustawa o ochronie lokatorów przynajmniej na terenie Sosnowca przestała już działać, zapominając, że magistrat w większości wypadków nie jest lokatorem, lecz dzierżawcą domów, wskutek czego stosunek prawny między nim, a właścicielem domu jest zupełnie inny, niż wtedy, gdy chodzi o lokatora.

Inne działy budżetu rada miejska uchwaliła bez dyskusji jednogłośnie. To samo stało się i z ostateczną sumą budżetową, opiewającą w wydat a h i dochodach miasta na 1.019.553.65 złotych, równających się frankom złotym.

W końcu rada wyraziła słowa uznania tym członkom magistratu, którzy brali czynny udział w opracowaniu budżetu. Przy okazji specjalnie podkreślono zasługi przy tworzeniu budżetu kierownika wydziału finansowego, p. Leonarda Sulikowskiego, budżet bowiem jest ułożony bardzo starannie i z wielkim nakładem pracy.

Posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie.

Czwartkowe posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie, chociaż w drugim terminie, otworzył przewodniczący, p. K. Srokowski, przy udziale zaledwie pięciu radnych, których ilość powiększyła się następnie do 13 osób.

Po odczytaniu protokułu z poprzedniego posiedzenia, omawiano sprawę niewłaściwego zaprotokułowania gratyfikacji wypłaconej sekretarzowi rady miejskiej i po szeregu wyjaśnień, przez tajne głosowanie rada uchwaliła, iż gratyfikacja należy się w wysokości pensji listopadowej, a nie grudniowej.

Następnie prezydent miasta, p. Seroka, informował radę o działalności zarządu miejskiego, który w okresie sprawozdawczym odbył 3 posiedzeń i rozpatrzył 84 sprawy.

Z ważniejszych zasługuje na wymienienie: kupno dwuch wagonów wapna i 150 tonn kostki granitowej, co z nabytą poprzednio 200 t. przeznaczono na wybrukowanie ulicy kr. Jadwigi.

Koszt robót tych wyniesie około 12 miljardów mk.

Omawiano także sprawę rozbudowy gimnazjum i p. prezydent zaznaczył, iż wszelkie wersje oparte są na nieznajomości istoty rzeczy, zarząd bowiem stale zajmuje się tem, wobec jednak niemożliwości przeprowadzenia i wykonania dotychczasowych projektów, postanowiono na obecnym gmachu gimnazjalnym dobudować od podwórza potrzebne pomieszczenia, w ten sposób, iż na parterze będą trzy ubikacje i na piętrze trzy, co pochłonie około 60 miljardów.

W sprawie nabycia sikawki motorowej, p. prezydent wyjaśnił, iż wobec bezprawia dostawcy, stawiającego nieuzasadnione warunki, postanowiono sprawę skierować na drogę sądową, o ile firma nie załatwi sprawy dobrowolnie.

Z wyborem zastępcy przewodniczącego rady, postanowiono się wstrzymać i decyzję wojewódzwa w sprawie dotychczasowego zastępcy, dr. A. Piwowara, zaskarżyć do władz centralnych, tembardziej, iż województwo nadesłało do magistratu list w którym, powołując się na powziętą w swoim czasie uchwałę rady o dobrowolnem rozwiązaniu, podkreśla, iż w obecn-

chwili ze względów państwowych i interesów miasta nie należy utrudniać sanacji ogólnej i wytrwać na stanowisku, tymczasem samo już drugiego radnego w ten sposób usuwa.

Co do przystąpienia miasta do tow akc. szerokotorowej kolei elektrycznej, postanowiono w sprawie tej wstrzymać się do chwili otrzymania koncesji przez tow budowy tramwajów elektrycznych, gdyż w obecnej chwili kwestja ta przedstawia się dość niewyraźnie.

Tak samo zresztą w sprawie tej postąpiły i inne miasta Zagłębia.

Okólnik województwa, dotyczący ujednostajnienia godzin otwierania i zamykania zakładów handlowych, poddano ziadliwej krytyce i upoważniono zarząd miejski do porozumienia się w tej kwestji ze stow. kupców polskich, celem ew. zmian lub przesunięć, naturalnie w ramach prawnych.

Statuty podatkowe od budynków, niezabudowanych placów i ogrodów odłożono i powołano komisję, która łącznie z zarządem miasta przetrawi projekt i na następnem posiedzeniu złoży konkretne dane.

Natomiast podatek od telefonów, wynoszący od 12 do 30 franków złotych rocznie, podatek od psów, w wysokości 37 złotych fr. rocznie i podatek za prawo jazdy po mieście wynoszący od 3 do 200 fr złotych rocznie, jednogłośnie uchwalono.

W wolnych wnioskach rozpatrywano podanie związku pracowników miejskich, którzy niezadowoleni z otrzymanej gratyfikacji, w wysokości pensji listopadowej, domagali się stawki grudniowej, a nawet proc. styczniowych.

Rada miejska większością głosów, decyzję zarządu miejskiego zaasumptowała i na tem posiedzenie zakończono.

Kronika.

Kalendarzyk.

26 Sobota	Dziś Polikarpa b. m. jutro Jana Złotoustego. Wsch. słońca 7.28 Zach. 4.08

Bal na inwalidów.

Bez wielkich wzdragań, wymówek, wstydów
Spiesz dzisiaj razem z niebogą
Ćwiczyć się w shimmy na inwalidów,
Którzy już tańczyć nie mogą.

Niech wobec kosztów minie cię przestrach,
Przyjdź wesół! Z czołem przyjdź gładkiem,
Zabawa bowiem przy dwuch orkiestrach
Wróci ci koszt twój z naddatkiem.

Dzisiaj wieczorem, dzisiaj w teatrze
Kup na bal ten wstępu kartę,
A to niewiasty ujrzysz najgładsze.
I to jest także coś warte.

Zatem bez wzdragań, wymówek, wstydów,
Spiesz sam, lub razem z niebogą
I ćwicz się w shimmy na inwalidów,
Którzy już tańczyć nie mogą.

Ćwierk.

W sprawie dowodów osobistów. Wydawanie dowodów osobistych w starostwie znów zostało na nieokreślony przeciąg czasu przerwane, gdyż województwo zapomniało prawdopodobnie przysłać potrzebne blankiety.

Ponieważ bolączka ta dała się już dotkliwie we znaki ludności, miasta nasza mają się zwrócić w sprawie powyższej do władz centralnych, zapytując jednocześnie, dlaczego magistratom nie powierzono wydawania dowodów, co uchroniłoby ludność od niepotrzebnych wydatków i straty czasu.

Nawet za czasów rosyjskich stosowano ten system i było wówczas nanewno mniej fałszywych dowodów, niż przy obecnej metodzie biurokratycznej.

Konferencja nauczycielska. Ogłoszona w „Iskrze“ z dnia 19 stycznia r. b. pierwsza konferencja metodyczno dydaktyczna nauczycielstwa polskich szkół średnich zrzeszonych w związku zawodowym (okręgu Zagł. Dabr.) nie może się odbyć (z przyczyn od zarządu konferencji niezależnych) w dniu 27 stycznia; natomiast odbędzie się w dniu 10 lutego b. r.

Zabawa taneczna. Dn. 2 lutego r. b urzędnicy poczty będzińskiej urządzają efektowną zabawę taneczną na górze Zamkowej, z której dochód przeznaczono na wdowy i sieroty po pracownikach poczty.

Stan rynku pracy. W państwowym urzędzie pośrednictwa pracy w Sosnowcu ul. Piłsudskiego 16, telefon 34 wakują następujące posady:

Z grupy umysłowo pracujących: 1 sekretarza 1 podsekretarza i 1 kancelisty do Łucka, tamże 1 urzędnika maszynisty i 3 pisarzy gminnych 1 korespondenta z językiem niemieckim i 1 pomocnika buchaltera w miejscu.

Z grupy fizycznie pracujących: 2 cieśli kolodziei, 2 murarzy, 1 ślusarza i 1 kowala na wyjazd do Francji, tamże 5 stolarzy do mebli, 15 stolarzy budowlanych i 10 stolarzy do wozów, 1 kołodzieja i 1 ogrodniczka do Kościerzyny, 1 kowala maszynisty z dwoma pomocnikami do Tarnopola, 1 tłocznika do fabryki młynków do kawy do Bydgoszczy, 1 kołodzieja 1 kowala do Nakła, 1 sztygara w miejscu, 3 specjalistów mechaników do fabrykacji rowerów, 2 specjalistów mechaników do wyrobu narzędzi, 3 specjalistów mechaników do maszyn do szycia i 4 specjalistów mechaników do automatów do Krakowa, kilku krawców do Tczewa, 2 gajowych z pośród inwal. woj. do Lublina, 100 robotników leśnych do Lublina, 1 owczarza z pomocnikiem i 1 szwajcara z pomocnikiem do Kościerzyny, 20 dziewcząt do robót polnych do Innowrocławia, ponadto kilkanaście dziewcząt do służby domowej na wyjazd, oraz kilku parobków do koni.

Z t-wa przeciwgruźliczego. Odczyt „O gruźlicy“, wygłoszony przez dr. Nasiłowskiego w ub. niedzielę w sali „Trocadero“ zgromadził około 400 osób, co świadczy o zainteresowaniu się szerokich sfer społeczeństwa, tem wielkiem niebezpieczeństwem, jakiem jest gruźlica. Ponieważ podczas odczytu nie można było wyświetlić bardzo ciekawych przezroczy, któremi zebrani bardzo się interesowali, prelegent przyrzekł powtórzyć swój odczyt i wyświetlić przezrocza w następną niedzielę w sali związków zawodowych na Pogoni, jednakże w tym dniu odczyt się nie odbędzie ponieważ sala jest zajęta na inny cel. Odczyt dr. Nasiłowskiego o gruźlicy odbędzie się w lutym, o czem będą specjalne zawiadomienia w prasie.

Narodowa organizacja kobiet zawiadamia swe członkinie i wprowadzonych przez nie gości, że w niedzielę t. j. dnia 27 b. m. o godzinie 5-ej po południu w sali „Trocadero“ odbędzie się zebranie, na którem dyr. gimnazjum im. Staszyca p. Nowakowski wygłosi odczyt o „Powstaniu styczniowem“.

Frank waloryzacyjny. Kurs franka waloryzacyjnego na dzień 26 stycznia b. r. został określony na 1,910,000 mk.

Nowy podział administracyjny państwa. W ministerium spraw wewnętrznych został utworzony nowy wydział w celu przestudjowania i dokonania niezbędnych zmian w podziale terytorjalnym państwa; modyfikacje mają polegać na zmniejszeniu liczby województw i powiększeniu liczby starostw. Naczelnikiem nowego wydziału został p. Kołek, były wojewoda białostocki.

Zagadkowa kradzież. Będziński urząd pocztowo-telegraficzny przesłał onegdaj większą sumę pieniędzy do urzędu pocztowo telegraficznego w Sosnowcu.

Gotówkę, jak zwykle, przesłano wagonem pocztowym

Tymczasem na drugi dzień sosnowiecka poczta zawiadomiła Będzin, iż w nadesłanej kwocie brak jest 500 miljonów mk.

Kradzież ta wywołała zrozumiałe poruszenie, gdyż pieniądze ukradł prawdopodobnie któryś z funkcjonarjuszów poczty, niewiadomo tylko, który.

Niezależnie od dochodzenia policyjnego, przybyła także komisja z dyrekcji krakowskiej, celem wykrycia zagadkowej kradzieży.

Wiec nauczycielski. W niedzielę 27 b. m o godz. 10 i pół rano w sali zw. kolejarzy przy ul. Piłsudskiego odbędzie się ogólny wiec nauczycielstwa szkół średnich i powszechnych Zagłębia Dabr. w sprawach oświatowo-kulturalnych i zawodowych. 42

Ze zwyczaju. Jan Bednarski, nocował w barakach na Piaskach i jednemu z robotników Janasowi skradł spodnie. Na śledztwie i w sądzie tłomaczył się, że spodnie skradł dlatego, że teraz jest taki zwyczaj, że inni kradną to i on skradł. Sąd pokoju, aby oduczyć Bednarskiego od brzydkiego zwyczaju, skazał go na 2 mies. więzienia.

Szkodliwe żarty. Władysław Morawiec z Borów, pod Łagiszą, kradł na kopalni swym towarzyszom pracy: Papajowi, Jaroszowi, Kozłowi i Juszczykowi lampy górnicze, zegarki i co się dało. Skradzione przedmioty odebrano od niego. Wczoraj podczas rozprawy sądowej tłomaczył się, że kradzieży dokonywał dla żartów „ze śpasu“. Sąd pokoju nie uznał żartów Morawca i skazał go za kradzież na 2 miesiące więzienia.

Z kina „Zacisze“. Wielką sensację wywołuje wyświetlany od wczoraj film p. t. „Walka o złoto“, który łącząc w sobie momenty niemal karkołomne odznacza się niepospolitą treścią. Widoki morza, życie na morzu, piękna gra i piękność samej Heleny Chadwick (gł. wykonawczyni) dopełniają reszty. 366

W niedzielę znowu zawita do nas Harold Lloyg.

Spłoszeni złodzieje. Do sklepu Reginy Gutliebowej przy ul. Sieleckiej 25 zakradli się w nocy złodzieje. Skradli tylkokilka szalików i 2 i pół metra płótna, ogólnej wartości 25 mil. mk. Więcej nie zdążyli nic ukraść ponieważ spłoszeni przez policję umknęli.

Zagadkowa śmierć. Na łąkach wsi Brzozowice pod Będzinem znaleziono zwłoki 34-letniego Wincentego Rybaka, mieszkańca wsi Bory, pod Dąbrową. W celu ustalenia istotnej przyczyny śmierci, władze prowadzą dochodzenie.

Nożownictwo. Zamieszkały w Czeladzi Tomasz Z. pałając nienawiścią do Piotra N. napadł na niego i pokłuł go nożem w głowę. Nożownika pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Ujęcie opryszków. Dzięki energicznemu dochodzeniu policji będzińskiej, ujęto sprawców napadu rabunkowego na Warpiu w osobach: braci Jana i Wojciecha Kokosińskich, S. Derela i S. Ostrowskiego.

Kradzieże. W pociągu osobowym pomiędzy Sosnowcem a Będzinem, pasażerowi Zygmuntowi Kornfeldowi, skradziono walizkę z rzeczami i gotówką. Poszkodowany oblicza stratę na 130 milj. mk.

— Josłowi Mincowi w Dąbrowie przy ul. Urmana, skradziono 500 klg. węgla. Podejrzanego o kradzież osobnika pociągnięto do odpowiedzialności.

— W sklepie Gottliebowej w Będzinie podczas kupna towaru jeden z kupujących skradł skóry na parę obuwia, wartości 10 milj. marek. Skradzione skóry odsprzedał od ręki koledze. Obydwu spryciarzy pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

— Feliksowi Nieszporkowi z Zawodzia na Starym Sosnowcu, złodziej kieszonkowy skradł portfel z 2 milj. mk.

— W sklepie Jana Śledzia w Wojkowicach Komornych, 16 letni Kazimierz G. skradł 15 klg. otrąb. Nieletniego złodzieja pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

— Józefa T. z Grodźca, przyszła do sklepu Szpryncy Kleinerowej w Grodźcu celem kupienia chleba. Przy tej okazji skradła 13 milj. 500 tys. marek. Za kradzież tę została skazana przez sąd pokoju na 1 mies. więzienia. Po wyroku osadzono ją w więzieniu.

— Zofji Karczowej, zam. przy ul. Dalekiej 38 w Sosnowcu, nieznani sprawcy za pomocą włamania się do mieszkania skradli bieliznę i płótno wartości 55 miljonów marek.

— Izaakowi Fajnrajchowi, zam. przy ul. Piłsudskiego 12 w Sosnowcu, nieznani sprawcy skradli z korytarza parę butów i torbę skórzaną. Wartość skradzionych przedmiotów wynosi 77 milj. mk.

— Aleksandrowi Haukemu, zamieszkałemu przy ul. Kołłątaja 6 w Sosnowcu, skradziono ze sklepu po wybiciu szyby wędlinę i artykuły żywnościowe ogólnej wartości 90 milj. mk.

— Z magazynu kop. „Ludmiła“, nieznani sprawcy skradli 4 ubrania nieprzemakalne, 4 kurtki, 3 pary butów i inne przedmioty, ogólnej wartości 1 miljard mk.

Z teatru.

Dziś — Sosnowiec — „Choinka Karnawałowa“ — bal na zasilenie funduszu dla inwalidów. Z zapowiedzianych atrakcyj i mnóstwo niespodzianek — widać, że będzie to największy bal w karnawale bieżącym. Doborowi goście, specjalnie zaproszeni przez Komitet, bawić się będą ochoczo przy dźwiękach dwuch wyśmienitych orkiestr. Początek zabawy o godz. 10-ej.

Dziś — w Saturnie — pracowity zespół naszego teatru na żądanie Komitetu miejscowego — odegra świetną satyrę „Dobrze skrojony frak“. Początek punktualnie godz. 7.30.

Niedziela — po południu — studjum sceniczne Andrejewa, — „Ten, którego biją po twarzy“.

Niedziela — Na jutrzejszem wieczorowem przedstawieniu ukaże się po raz ostatni „Dobrze skrojony frak“, który — zejdzie z repertuaru — ustępując miejsca nowym sztukom.

Poniedziałek — Będzin. Zebrana publiczność bawić się będzie na „Panu Damazym.“ — Pokolenie starsze, które zna sztuki Blizińskiego z przyjemnością przypomni sobie dawne czasy. Młodzi zaś, którzy nie znają tego pogodnego humoru, który tak kojąco działa na nerwy, powinni tłumnie podążyć do teatru.

Dyrekcji należy się słowo uznania za wystawienie „Pana Damazego“. Początek, godz. 8 ma.

Wtorek — Sosnowiec — „Pan Damazy“ Bliziñskiego.

Sroda — Dąbrowa. — „Pan Damazy“.

Ofiary.

Wzamian powinszowań noworocznych złożyli w dalszym ciągu bezpośrednio do kasy chrześcjańskiego towarzystwa dobroczynności w Sosnowcu — WWpp.: z listy ofiar firmy „Leski i Musiałowicz“ 28 milj. 900 tys., zebrane przez D-ra Fałińskiego na balu „Milowice“ na listę nr. 9 wraz z własną ofiarą 26 mil. 200 tys., z listy ofiar Józefa Próchnickiego 17 milj. 50 tys., Polskie zrzeszenie spirytusowe wraz z personelem 16 milj., z listy A. Baranowskiego 16 milj. Bolesław Koss, właściciel kina „Zagłoba“ 15 milj., z listy T. Wileckiego 13 milj. 500 tys., z listy Żarzyckich 12 milj., pracownicy towarzystwa przem.-handl. „Siła“ 9 milj. 750 tys., z list sędziego Łońskiego, adw. Hellmana i Franciszka Rabsztyna po 8 milj., adwokaci Henryk Harski i Wiktor Jędrzejewski po 5 milj., Z. Sowicka 2 milj. 550 tys., A. M. Jasińscy 2 milj., sędzia Jabłoński 1 miljon. Nadto, Magistrat m. Sosnowca składa znalezione i niezareklamowane dotychczas 510 tysięcy. W końcu na listę nr. 74 R. J. Woskich 4 milj. 160 tys.